

W kraju ludzi pracy / str. 2  
Naród polski staje się /  
narodem /  
socjalistycznym / str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 60 (1338)

GDAŃSK, PIĄTEK, 2 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

## Program walki o pokój

### Doniosłe uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności organizacyjnej

BERLIN, PAP. Na swej sesji berlińskiej Światowa Rada Pokoju powzięła uchwałę w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. W uchwale tej czytamy:

Światowa Rada Pokoju przyjęła z zadowoleniem do wiadomości wysiłki, jakie podjęto w celu zrealizowania uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i postanawia wzmocnić jeszcze bardziej tę akcję.

Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechnienia i popularyzowania Oświadczenia Kongresu o Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zapoznać wszystkich z jego treścią. Rada przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt uchwalenia w różnych krajach ustaw zakazujących wszelkiej propagandy wojennej. Wzywa ona komitety krajowe do opracowania dalszych projektów ustaw w obronie pokoju i przeciwko propagandzie wojennej oraz do złożenia ich w parlamentach. Aby zapewnić tym projektom poparcie ludności, Rada wzywa komitety krajowe do podjęcia kampanii uświadamiającej.

#### Zwalczanie kłamliwej informacji

Rada poleca komitetom krajowym wezwanie ludności swych krajów, by zachowała czujność wobec wszelkich publikacji, wiadomości prasowych, mów, filmów i audycji radiowych podżegających do wojny, by piętnowała je publicznie i bojkotowała. Komitety krajowe, przy pomocy tysięcy przyjaciół pokoju winny roz-

począć rozległą kampanię uświadamiającą w celu niezmordowanego stawiania pod przęgierz kłamstw, służących przygotowaniu wojennym.

Światowa Rada Pokoju proponuje utworzenie przy sekretariacie — biura informacyjnego, którego zadaniem będzie zbieranie obiektywnego materiału dokumentalnego i ścisłych informacji dla zwalczania doniesień, wypaczeń, rzeczowości i fałszujących fakty, a mających na celu podsyćanie psychozy wojennej.

#### Rozszerzyć płaszczyznę wspólnej akcji

Rada postanawia co następuje:  
1 Należy kontynuować pertraktacje z istniejącym w poszczególnych krajach ruchem propagującym idee obywatelstwa światowego, aby ustalić punkty, co do których istnieje zgodność poglądów i które mogą stanowić płaszczyznę wspólnej akcji. Należy poczynić kroki, które by sprzyjały wspólnemu udziałowi w konferencjach i kongresach.

2 Proponowane, na zasadzie parytetu, spotkanie z przedstawicielami Towarzystwa Kwaków mogłoby dojść do skutku na podstawie odpowiednich uchwał ustalających warunki wspólnej akcji.

3 Sprawą o wielkim znaczeniu jest poinformowanie kościołów o rezolucjach przyjętych na sesji berlińskiej i zwrócenie się do nich z prośbą o poparcie. Gdy przewodniczący Rady Joliot — Curie wystosował w imieniu Biura list do władz kościelnych, aby zaznaczyć je z uchwałą II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie rozbrojenia, nadeszły liczne odpowiedzi, świadczące o silnym zainteresowaniu tym zagadnieniem.

4 Należy nawiązać i rozwijać kontakt z ruchem zwolenników neutralności, istniejącym w poszczególnych krajach, aby po-

zyskać ich na rzecz pozytywnej współpracy w obronie pokoju.

#### Przeciw uzbrajaniu Trizonii i Japonii

5 Należy też współpracować ze wszystkimi ruchami pacyfistycznymi i z innymi ugrupowaniami o tyle, o ile ta współpraca może służyć sprawie pokoju. Światowa Rada Pokoju przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości propozycję w sprawie zorganizowania konferencji międzynarodowych, które umożliwiłyby kompetentnym przedstawicielom poszczególnych krajów dokonanie wymiany poglądów i wspólne poszukiwanie środków rozwiązania konkretnych problemów w interesie pokoju światowego. Konferencje takie przyczyniają się do nawiązania nowych kontaktów i do dalszego rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju. Wychodząc z tego założenia, Światowa Rada Pokoju:

a) aprobuje projekt rychłego zwołania w Paryżu lub Brukseli, przez organizację francusko-belgijską, konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w której to konferencji wzięliby udział przedstawiciele europejskich krajów paktu atlantyckiego i Niemiec;

b) aprobuje wniosek zwołania w Indiach konferencji krajów azjatyckich i krajów strefy Pacyfiku, której celem ma być w szczególności walka przeciwko ponownemu uzbrojeniu Japonii i o pokojowe rozwiązanie obecnych konfliktów;

c) wzywa Sekretariat do poparcia idei konferencji krajów Bliskiego Wschodu i północnej Afryki oraz krajów skandynawskich;

d) zaleca Sekretariatowi zajęcie się sprawą zwołania podobnych konferencji krajów Afryki oraz krajów Ameryki Północnej i Południowej (ta ostatnia konferencja ma odbyć się w sierpniu br. w Meksyku).

#### O współpracę gospodarczą między wschodem a zachodem

Rada postanawia zwołać w ciągu lata 1951 roku w ZSRR powszechną konferencję gospodarczą, na którą mają być zaproszeni ekonomiści, technicy, przemysłowcy, kupcy i związkowcy wszystkich krajów, w celu przywrócenia wymiany gospodarczej pomiędzy krajami i podniesienia stopy życiowej narodów. Rada zaleca Sekretariatowi, by poparł zorganizowanie konferencji lekarzy, zainicjowanej

już przez wybitnych lekarzy francuskich i włoskich, która ma odbyć się we Włoszech w ciągu bieżącego roku. Konferencja ta ma być poświęcona sprawie walki przeciwko zgubnym wpływom przygotowań wojennych i problemowi ochrony zdrowia mas ludowych.

#### Komisje do spraw wymiany kulturalnej

Światowa Rada Pokoju postanawia wylonić natychmiast komisję międzynarodową do spraw wymiany kulturalnej, która ma zbierać się w określonych odstępach czasu. Zaleca ona wszystkim komitetom krajowym, by utworzyły u siebie niezwłocznie specjalne komisje do spraw wymiany kulturalnej, których zadaniem będzie popieranie wzajemnych podróży, mających na celu utrwalenie pokoju, jak również wymiany publikacji kulturalnych i wystaw.

WSZYSTKIE TE KROKI — stwierdza na zakończenie uchwały — PRZYSZYJĄ SIĘ POWAŻNIE DO ROZSZERZENIA NASZEGO RUCHU.

## W odpowiedzi na oświadczenie Stalina dołożymy wszelkich sił by nasza ojczyzna stawała się coraz potężniejszym ogniem frontu pokoju

WARSZAWA PAP. Robotnicy, chłopci, inteligenci, kobiety, młodzież, wyrażają najgłębsze poparcie dla wspaniałego generalissimusa Stalina, zawartych w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Prawdy”.

„Wywiad generalissimusa Stalina z korespondentem „Prawdy” wywarł na mnie i na moich towarzyszach pracy głębokie wrażenie” — powiedział Tadeusz Łuczak, czołowy racjonalizator Zakładów im. Stalina. — „Wywiad ten musiał otworzyć oczy wszyst-

## Akcja skupu zboża trwa

### Rozporządzenie Rady Ministrów

WARSZAWA PAP. Uwzględniając korzystny przebieg planowego skupu zboża w lutym, Rada Ministrów, rozporządzeniem z dnia 28 lutego 1951 r., przedłużyła do 10 marca br. termin dostaw dla mało i średniorolnych chłopów, którzy dotychczas nie wywiązali się jeszcze ze swych zobowiązań. Ulgi te nie dotyczą gospodarstw kulańskich, którzy uchybili się od sprzedaży zboża państwu.

Dla gospodarstw rolnych o przychodowości ponad 10.800 zł, które do dnia 28 lutego 1951 r. nie dokonały sprzedaży ilości zboża, ustalonej dla nich w planowym skupie, zaliczka na podatek gruntowy zostaje podwyższona do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru. Gospodarstwom tym niedostarczona w planowym skupie ilość zboża zostaje zamieniona na zaliczkę na poczet podatku w zbożu i ulega natychmiastowemu ściągnięciu.

Gospodarstwa, które wyznaczonej im zaliczki w zbożu w ramach podatku gruntowego nie dostarczą same do punktów skupu do dnia 10 marca br. będą miały ponadto podwyższony wymiar podatku gruntowego za 1951 r. o 15 proc.

Gospodarstwa o przychodowości do 10.800 zł, które nie dostarczą zboża w planowym skupie do dnia 10 marca 1951 r., będą miały podwyższoną zaliczkę na podatek gruntowy 1951 r. do 75 proc. zeszłorocznego wymiaru, a niedostarczona ilość zboża w planowym skupie zamieniona im zostanie na zaliczkę w zbożu w ramach podatku gruntowego. Ponadto prezydja gminnych rad narodowych będą mogły gospodarstwom tym podnieść wymiar podatku gruntowego za 1951 r. w granicach do 15 proc.

Zarządzenia te przyczyniają się do przyspieszenia sprzedaży zalegających ilości zboża i do całkowitego wykonania państwowego planu skupu zboża w ciągu najbliższych dni.

## Wyniki wyborów w ZSRR

### Świadectwem jedności narodu radzieckiego

MOSKWA PAP. Ze stolic 6 republik radzieckich — Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Armenii, Turkmenii i Estonii, w których 25 lutego br. odbyły się wybory do rad najwyższych, napłynęły meldunki o ostatecznych wynikach wyborów.

Wyniki wyborów świadczą o niezwykle wysokiej aktywności wyborców, o jedności narodu radzieckiego, zespolonych wokół partii komunistycznej i rządu radzieckiego, które konsekwentnie realizują politykę pokoju i przyjaźni między narodami.

Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych. Deputowanym do rad najwyższych wszystkich 6 republik wybrany został jednogłośnie Józef Stalin.

W głosowaniu do rad najwyższych wzięło udział: na Ukrainie — 23.113.769 osób, w Białorusi — 4.769.080, w Uzbekistanie — 3.545.730, w Armenii — 786.253,

w Turkmenii — 729.707. W wymienionych republikach głosowało 99,99 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. W wyborach do Rady Najwyższej Estońskiej SRR wzięło udział 813.777 osób, tj. 99,89 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców.

Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało na Ukrainie — 99,91 proc. ogólnej liczby biorących udział w głosowaniu, w Białorusi — 99,92 proc., w Uzbekistanie — 99,92 proc., w Armenii — 99,94 proc., w Turkmenii — 99,89 proc. i w Estonii — 99,85 proc.

#### Nadzwyczajne posiedzenie Izby Ludowej NRD

BERLIN PAP. Izba Ludowa NRD zbiera się w piątek w południe na posiedzenie nadzwyczajne. Jedynym punktem porządku dziennego jest zajęcie stanowiska wobec uchwał Światowej Rady Pokoju.

#### Arkadiusz Sobolew ambasadorem ZSRR w POLSCE

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Arkadiusza Aleksandrowicza Sobolewa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Polsce.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało Wiktora Zacharowicza Lebiediewa do obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce.

## Miesiąc Przyjaźni z Narodem Polskim rozpoczął się 1 marca w NRD

BERLIN PAP. W czwartek, 1 bm. przybyła do Berlina delegacja polska, która weźmie udział w imprezach i uroczystościach, organizowanych na terenie NRD w marcu br. w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

W imieniu społeczeństwa niemieckiego powitał delegację polską Karl Wloch, oświadczaając m. in.: „Naród niemiecki pragnie stałego pogłębiania przyjaźni niemiecko-polskiej, gdyż zdaje sobie sprawę, iż przyjaźń ta gwarantuje trwałość pokoju w Europie”.

W dniu 28 lutego Lipsk zainaugurował Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej wystawieniem „Halki” Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry radia lipskiego oraz solistów chóru miejskiej opery pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego. Największa w Lipsku sala „Kongresshalle” udekorowana była barwami narodowymi Polski i NRD.

Publiczność zgłotowała długotrwałą owację mówcom oraz wykonawcom opery, a zwłaszcza dyktatorowi Górzyńskiemu.

W dniu 29 marca „Halka” transmitowana będzie przez rozgłośnie NRD.

W wszystkich krajach NRD odbyły się konferencje Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia

Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, na których omówiono program uroczystości, wieców i imprez, organizowanych w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

## Pod hasłem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni Obrady rozszerzonego plenum NKW ZSL

WARSZAWA PAP. 1 bm. obradowało pod przewodnictwem prezesa Rady Naczelnej ZSL Józefa Nieckiego, rozszerzone plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W obradach oprócz członków NKW, brali udział również przewodniczący i sekretarze wojewódzkich komitetów wykonawczych ZSL.

Referat pt.: „Hasło narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni w pracy ZSL”, wygłosił wiceprezes NKW Stefan Ignar.

Po dyskusji obrady podsumował sekretarz NKW — Aleksander Juskiewicz.

W wyniku obrad plenum NKW ZSL podjęło uchwałę, w której przyjęło tezy referatu wiceprezesa NKW — Ignara i przemówienia sekretarza NKW — Juskiewicza jako wytyczne działania

ZSL i zobowiązało wszystkie ogólniwa organizacyjne ZSL do walki o pełną ich realizację.

## Kryzys rządowy we Francji

### Komuniści demaskują reakcyjne próby nowego zamachu na prawa obywatelskie

PARYŻ PAP. Jak już podaliśmy, we wtorek wieczorem rząd Plevena podał się do dymisji. Przyczyną dymisji jest rozbieżność zdań między partiami koalicyjnymi rządowej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

W związku z tym Francuska Partia Komunistyczna ogłosiła odezwę, w której czytamy: Rząd upadł podczas dyskusji nad zmianą ordynacji wyborczej, której celem ma być uniemożliwienie narodowi francuskiemu

swobodnego wypowiedzania się. Partie rządowe chcą spętać ród. Kłóca się one gdy dochodzi do rozdziału mandatów, które za mierzą ukraść klasie robotniczej. Partie reakcyjne chcą nie dopuścić komunistów do Zgromadzenia Narodowego. Francuska Partia Komunistyczna wzywa masę pracującą i patriotów, by jednomyślnie się w obronie elementarnych praw narodu francuskiego. Nie wolno dopuścić do uchwalenia nowej ordynacji wyborczej!

się, w imieniu swojej brygady, wykonać 320 proc. normy oraz wyszkolić na murarzy 4 podręcznych.

W zakładach przemysłu odzieżowego im. Obróńców Warszawy około 130 ZMP-owców podjęło zbiorowe i indywidualne zobowiązanie podniesienia wydajności i jakości produkcji.

Liczne wiadomości o podejmowaniu apelu napływają ze śląskiego okręgu przemysłowego.

M. in. młodzi górnicy z kopalni „Polska” postanowili przyspieszyć tempo wydobywania w celu przedterminowej realizacji planu produkcyjnego w marcu br.

W kopalni „Chorzów” brygada ścianowa Jerzego Peloka zwiększy o 2 ilość wykonywanych cykli wydobywczych.

W hucie „Sosnowiec” m. in. czołowy przewodnik pracy Eugeniusz Dziuk zobowiązał się wykonać w marcu br. 211 proc. normy, zaś Ludwik Szewczyk postanowił podnieść wykonanie normy z 180 do 190 proc., a Zygmunt Musiałk ze 161 do 166 proc.

Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia tygodnia ŚFMD podjęli w dniu 28 lutego br. również młodzi robotnicy 17 innych kopalni, hut i fabryk na Śląsku.

„Nasza gromada zobowiązała się zwiększyć wydajność planu z ha. Taka jest nasza odpowiedź na zamiary imperialistów. Staramy się, by dla nikogo w Polsce nie brakło chleba, by ojczyzna nasza stała się jak najsilniejsza, by naród polski stał się jeszcze mocniejszym ogniem frontu walki o pokój”.

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawod. Prac. Służby Zdrowia — dr. Alfred Fiderkiewicz stwierdza: „W tych dniach byłem w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zobaczyłem, jak szybko rosła nowa pokojowa Niemcy. Prości ludzie, z którymi tam się stykałem, gotowi są do najwyższych poświęceń dla sprawy zwycięstwa pokoju, dlatego NRD ma już wspaniałe osiągnięcia we wszystkich dziedzinach pokojowego budownictwa. W NRD uświadomiłem sobie głęboką prawdę słów Stalina, z których wynika, że nie ma złych narodów, lecz są tylko złe rządy, skorumpowane i zaprzeczające interesom światowych trustów i karteli.

Słowa Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju, trafiają do setek milionów ludzi na całym świecie i w ogromnym stopniu przyczyniają się do umocnienia sił obozu pokoju”.

#### Działania bojowe Armii Ludowej w Korei

MOSKWA, PAP. Na froncie centralnym oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich, kontynuowały walki z wrogiem. W rejonie Seulu oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu zadają ciosy wrogowi, znajdującemu się na południowym wybrzeżu rzeki Hangan. 28 lutego oddziały Armii Ludowej straciły w rejonie Seulu samolot nieprzyjacielski.

Kobieto! Zwalczaj marnotrawstwo - gospodaruj oszczędnie - wykonaj patriotyczny obowiązek!



## W kraju ludzi pracy

Uchwała Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego WKP(b) o czwartej z kolei obniżce państwowych, detalicznych cen towarów powszechnego użytku, to nowy, wielki triumf gospodarki socjalistycznej, to nowy wspaniały dowód wyższości gospodarki socjalistycznej nad kapitalistyczną; to potężny cios w kapitalistów i imperialistów, a zarazem przykład i zachęta dla mas pracujących zarówno tych krajów, które weszły już na drogę budownictwa socjalistycznego, jak i tych, w których klasa robotnicza na czele mas ludowych prowadzi zaciętą walkę przeciwko ustrojowi wyzysku człowieka przez człowieka, przeciwko ustrojowi kapitalistycznemu.

Pierwsza obniżka cen nastąpiła w Związku Radzieckim w grudniu 1947 r. i dzięki niej ludzie radzieccy zyskali 86 miliardów rubli w stosunku rocznym. Dzięki drugiej obniżce cen z dnia 1 marca 1949 r. ludzie radzieccy zyskali 71 miliardów rocznie; dzięki trzeciej obniżce cen z dnia 1 marca ubiegłego roku zyskali 110 miliardów rubli rocznie. Obecna obniżka cen przynosi ludzom radzieckim 27,5 miliarda rubli. Ogółem w wyniku tych trzech obniżek ludzie radzieccy zyskali blisko 300 miliardów rubli rocznie, tzn. blisko 1/4 rocznego budżetu ZSRR. Zdolność nabywcza rubla wzrosła niepomniernie, kurs rubla w porównaniu z kursem walut zagranicznych znacznie podniósł się. Rubel jest pierwszą walutą świata.

Aby zrozumieć znaczenie tych czterech wielkich obniżek cen, wystarczy wskazać w jakim stopniu potaniały takie np. artykuły powszechnego spożycia jak: chleb i wyroby mączne oraz mięso, tłuszcze i przetwory mięsne. W wyniku czterech obniżek cen tych artykułów wynosi już około połowy cen z roku 1947!

Jak to się dzieje, że w tym samym czasie, kiedy w świecie kapitalistycznym szybko podnosi się w górę krzywa cen artykułów powszechnego użytku, a stale spadają wskaźniki określające poziom życia najszerzyszych mas pracujących, w Związku Radzieckim obserwujemy zjawisko wręcz odwrotne. Odpowiedź na to pytanie dał towarzysze Stalin w wywiadzie udzielonym ostatnio korespondentowi „Prawdy”.

„Gdyby premier Attlee był mocny w nauce o finansach, czy ekonomii, zrozumiałby z łatwością, że żadne państwo, nie wyłączając państwa radzieckiego, nie może rozwijać całą parą przemysłu cywilnego, zaczynając wielkich budowli w rodzaju elektrowni wodnych na Woldzie, Dnieprze, Amu-Darii, wymagających dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, kontynuować polityki systematycznego obniżania cen towarów masowego spożycia, co również wymaga dziesiątków miliardów wydatków budżetowych, nie może lokować setek miliardów w odbudowę zniszczonej przez okupantów niemieckich gospodarki narodowej — zarazem i w tym samym czasie mnożyć swych sił zbrojnych, rozwijać przemysł wojenny. Nie trudno zrozumieć, że taka beznasenna polityka doprowadziłaby państwo do bankructwa. Premier Attlee powinien byłby wiedzieć z własnego doświadczenia, jak również z doświadczenia USA, że pomnażanie sił zbrojnych w kraju i wyścig zbrojeń prowadzi do rozwijania przemysłu wojennego, do redukcji przemysłu cywilnego, do zaniechania wielkich budowli cywilnych, do zwykłych podatków, do wzrostu cen towarów masowego spożycia”.

O sukcesach, o wzroście poziomu życiowego ludzi radzieckich zdecydował i decyduje zrealizowany w Związku Radzieckim ustroj socjalistyczny, ustroj pokoju, nieznający wyzysku człowieka przez człowieka. Czy jest drugi ustroj poza socjalizmem, który mógłby poszczycić się tak wspaniałymi osiągnięciami? Czy jest drugi ustroj, który by lepiej dbał o człowieka pracy?

Budując fundamenty ustroju socjalistycznego w Polsce, uczymy się z przykładów radzieckich, że socjalizm realizuje się przez konsekwentną, doprowadzoną do zwycięskiego końca walkę z wrogiem klasowym. Uczymy się z przykładów radzieckich, że szybkość zbudowania społeczeństwa socjalistycznego zależy od naszego własnego wysiłku patriotycznego, od wykonania i przekroczenia planów gospodarczych. Wykonanie i przekroczenie zadań pierwszego roku Planu 6-letniego oraz stabilizacja złotego i oparcie go na bazie złota umożliwiły nam obniżkę cen artykułów konsumpcyjnych i przemysłowych, wprowadzoną od 1 stycznia br. Obecnie, walcząc o wykonanie i przekroczenie planu drugiego roku Planu 6-letniego, walcząc o zwiększenie wydajności pracy i zmniejszenie kosztów własnych produkcji, o podniesienie poziomu gospodarowania, wiemy, że przyniosą one wzrost naszej siły gospodarczej i umocnią nasze bezpieczeństwo narodowe.

Na naszej drodze będziemy musieli pokonać wiele trudności, stoczyć niejedną bitwę z wrogiem klasowym, aby dojść do tych osiągnięć, którymi szczycić się może człowiek radziecki. Ale z osiągnięć radzieckich czerpiemy niewzruszoną pewność, że WESZLIŚMY NA JEDYNĄ ŚLUSZNĄ DROGĘ, NA DROGĘ LENINA I STALINA, NA DROGĘ, KTÓRA ZABEZPIECZA NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ I ZAPEWNI DOBROBYT NAJSZERSZYM MASEM PRACUJĄCYM W POLSCE.

# Przyjaźń z Polską

Wywiad z premierem rządu NRD tow. Otto Grotewohlem dla „Trybuny Ludu”

Z okazji rozpoczęcia w dniu 1 marca Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tow. Otto Grotewohl udzielił wywiadu korespondentowi „Trybuny Ludu” w Berlinie.

1) Pytanie: Miesiąc Przyjaźni Niemiecko - Polskiej, który obchodzony będzie po raz pierwszy na terenie całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jest niewątpliwie wielkim wydarzeniem w dotychczasowych stosunkach między naszymi narodami. Czy zechciałby Pan, Premierze, jako jeden z ordynników idei przyjaźni niemiecko-polskiej, wskazać na główne elementy, które doprowadziły obecnie do jej urzeczywistnienia?

Odpowiedź: Nasza polityka pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim znajduje swoje uzupełnienie w stosunku do krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim do naszych sąsiadów nowej Polski i Czechosłowacji, jak również wszystkich pokój miłujących narodów. Zachodnie mocarstwa pragnęłyby przekształcić granicę na Odrze i Nysie w granicę trwałej nienawiści między Niemcami a ich wschodnimi sąsiadami. Kiedy jasnym się stało, że wielka Republika Polska stracona jest dla anglo-amerykańskiego imperializmu, imperialistyczne mocarstwa zachodnie oraz ich plenipotenci zaczęli wykorzystywać sprawę granicy na Odrze i Nysie dla wzniecania nienawiści między narodami. Hecca w sprawie granicy na Odrze i Nysie potrzebna im jest, aby w tym miejscu Europy rozniecić wzburzoną pożogę wojenną. Myślni unicestwili to zarzewie wojny, ponieważ nie chcemy wojny lecz pragniemy pokoju. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, która gwarantuje przyjazny stosunek z narodem polskim.

Rząd polski, oraz rządy pozostałych demokracji ludowych powzięły wspólnie ze Związkiem Radzieckim na Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych w czerwcu 1948 roku postanowienie, które domaga się jednoci Niemiec, zawarcia prawdziwego traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych. Postanowienia te oznaczają dla narodu niemieckiego wielką pomoc. Odzyskanie zaufania i spowodowanie opartej na dwu stronnym szacunku stosunku do wszystkich narodów, wymaga przeto więcej niż kiedykolwiek przeciwwstawienia się wszelkiemu szowinizmowi. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, z Polską, i z innymi demokracjami ludowymi i wszystkimi pokój miłującymi narodami jest więc trwałą podstawą polityki zagranicznej NRD.

niemieckiej Republiki Demokratycznej.

2) Pytanie: Demokratyczna młodzież niemiecka, nadzieja i dumna Republiki, zorganizowana w Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej FDJ — wielokrotnie dała wyraz temu, że gotowa jest wraz z młodzieżą polską bronić pokojowej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W jakim stopniu świadomość takiej decyzji przeniknęła do całej młodzieży i do reszty społeczeństwa?

Odpowiedź: Wolna Młodzież Niemiecka (FDJ) otworzyła nową kartę w historii niemieckiego ruchu młodzieżowego, oraz jej stosunku do młodzieży innych narodów. W statucie FDJ powiedziane jest: „Wolna Młodzież Niemiecka stoi w obozie pokoju i demokracji, na którego czele znajduje się Związek Radziecki. Jako członek Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, FDJ walczy o realizację zasad i celów Światowej Federacji, o związek bratni i solidarności młodzieży niemieckiej z postępową młodzieżą wszystkich narodów”.

Silną podstawą przyjaźni między polską i niemiecką młodzieżą jest uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Przewodniczący FDJ — Erich Honecker, wyraził to na III Zjeździe Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Mówiąc o usiłowaniach imperialistów podżegania Niemców przeciw Polsce — Honecker oświadczył: „Nie mamy zamiaru dać się użyć do tego celu. Granica na Odrze i Nysie jest dla nas granicą pokoju, poprzez którą podajemy przyjaźni narodowi polskiemu i polskiej młodzieży nasze dno do współpracy”.

W niezmordowanej pracy oświatowej funkcjonariusze FDJ uświadamiali szerokie masy młodzieży o wielkim znaczeniu umów między rządem polskim, a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej z dnia 6 czerwca 1950 roku, a specjalnie o wytyczeniu granicy pokoju na Odrze i Nysie, jako dalszym ważnym kroku na drodze do utrwalenia pokoju. Spotkanie młodzieży trzech krajów na Zlocie Młodzieży w Zittau 15. XI. 1950 r. było świętem przyjaźni i pokoju. Było ono wyrazem protestu przeciw zbrodnictwu planom amerykańskich imperialistów — którzy chcieliby siać nieufność i niezgodę w sercach młodzieży w Polsce, Czechosłowacji i w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Układ przyjaźni między Związkiem Młodzieży Polskiej i Wolną Młodzieżą Niemiecką z 26 września 1950 r. pokazuje, że między polską i niemiecką młodzieżą nie tylko nie ma już żadnych problemów, które dzieli, ale, że młodzież obu narodów wspólnie rozwiązuje swoje pokojowe zadania.

W walce przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, w walce przeciwko remilitaryzacji zachodnich Niemiec młodzież Niemieckiej Republiki Demokratycznej stoi wspólnie z postępową młodzieżą Polski oraz młodzieżą innych narodów, pod przewodem sławą okrytego Komsomolu, w obejmującym cały świat frontie bojowników o pokój i o szczęście młodego pokolenia.

3) Pytanie: Narod polski z uwagą śledzi sprawę przesiedleńców niemieckich ze wschodu. Czy zechciałby Pan, Panie Premierze, wyjaśnić czytelnikom polskim, w jaki sposób problem ten rozwiązany został w NRD i jak przed-

stawia się on obecnie w zachodnich Niemczech?

Odpowiedź: W Niemieckiej Republice Demokratycznej od roku 1945 wszyscy przybywający przesiedleńcy traktowani byli na prawach równych obywateli. Pokazuje to najlepiej wciąganie ich do procesu produkcji, prawo do równego kwaterunku, wielki udział przesiedleńców w korzyściach reformy rolnej i poważny udział w rzemiośle oraz handlu, specjalna opieka społeczna, jaka otacza się niezdolnych do pracy i starców, oraz małe dzieci przesiedleńców.

W ramach ogólnego planowania kadr pracowniczych, przesiedleńcy traktowani są na równi z innymi. Prawie półtora miliona przesiedleńców pracuje zawodowo, w tym 150 tysięcy w administracji publicznej. Około 450 tys. przesiedleńców młodzieży uczy się lub wciągniętych zostało do procesu produkcji. Niemiecka Republika Demokratyczna nie zna bezrobocia wśród młodzieży.

35 proc. pochodzącej z reformy rolnej ziemi przypadło przesiedleńcom. Ta droga nasi przesiedleńcy otrzymali ponad 90 tys. nowych gospodarstw chłopskich. Tym samym 400 tys. byłych przesiedleńców stało się znowu osadnikami. Kredyty i fundusze budowlane przyczyniły się do wzmocnienia nowych gospodarstw rolnych i do ogólnego polepszenia życia wszystkich przesiedleńców.

Wielu przesiedleńców znalazło zapewnioną egzystencję w rzemiośle, wzbogacając często swymi wysokimi kwalifikacjami rozwój naszego rzemiosła. Konwersja starych oszczędności została przeprowadzona w stosunku do dawnych przesiedleńców bardzo liberalnie, pomimo wielu wypadków braku niektórych dokumentów. Będący bez środków lub niezdolni do pracy przesiedleńcy wspomagani są wedle ogólnie obowiązujących przepisów. Dalsza poprawa gospodarczego położenia przesiedleńców została osiągnięta przez wydanie ustawy z dnia 8 września 1950 r., która stawia do dyspozycji byłych przesiedleńców kredyty na zakup sprzętu domowego.

W ostatnich latach osiągnęliśmy w końcu to, że stworzyliśmy byłym przesiedleńcom nową ojczyznę w Niemieckiej Republice Demokratycznej i dzisiaj ludzie ci, którzy specjalnie mocno odczuli skutki barbarzyństwa Hitlera, biorą już udział jako równouprawnieni obywatele w odbudowie pokojowej gospodarki.

W zachodnich Niemczech dzieje się wręcz przeciwnie. Układ poczdamski nie został wykonany, nie została przeprowadzona demokratyczna reforma rolna, a zbrodnia wojenna i królowie koncernów w coraz szerszym zakresie powracają na kluczowe stanowiska. Przesiedleńcy traktowani są jako uciążliwi przybysze i niepożądani stołownicy. Mieszkańcy przeważnie w obozach i prowadzą w nędzy i opuszczeniu bez nadziei, godną pożałowania egzystencję.

Trzymani są oni przez amerykańskie władze okupacyjne, oraz przez rząd w Bonn, świadomie w rozgoryczeniu, aby stali się posłusznymi najemnikami w przygotowaniach do trzeciej wojny światowej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Ale również wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech bierze już górę rozsadek. Widzą właściwe cele amerykańskich podżegaczy wojennych, oraz stawiają opór Adenauerowi i jego pomocnikom. Akcja uświadamiająca, prowadzona przez Narodowy Front Demokratycznych Niemiec, przez zwolenników poko-

ju w zachodnich Niemczech oraz przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), rozwija również i wśród przesiedleńców w zachodnich Niemczech masowy ruch, zmierzający do ustanowienia zjednoczonych, niezależnych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, a tym samym do zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

4) Pytanie: Pokój zależy w poważnym stopniu od tego, czy Niemcy będą zjednoczone i demokratyczne. Wiemy, że Niemiecka Republika Demokratyczna znajduje się wraz z Polską w jednym obozie pokoju i postępu. Współpraca i przyjaźń niemiecko-polska jest jednym z warunków pokoju w Europie i na całym świecie. Jakie jest oddziaływanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej na zachodnie Niemcy i jak szeroko się kółu walczące o pokój w zachodnio-niemieckim społeczeństwie?

Odpowiedź: Przy tym pytaniu pragnę powołać się na moją deklarację rządową w Izbie Ludowej z dnia 30 stycznia 1951 r. Stanowisko narodu niemieckiego pokazuje wyraźnie, jak dalece rząd NRD reprezentował szeroką opinię, kiedy zaproponował przez mój list do doktora Adenauera w Bonn, utworzenie ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, celem utworzenia ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego, dla opracowania traktatu pokojowego dla zjednoczonych Niemiec oraz stworzenia warunków dla przeprowadzenia wolnych, ogólnokrajowych wyborów. Po apelu Izby Ludowej z 30 stycznia 1951 r. do parlamentu w Bonn, nie ulega już żadnej wątpliwości, że rząd p. Adenauera ze swoimi oświadczeniami i postępowaniem znajduje się w sprzeczności z wolą naszego narodu w całych Niemczech. Nawet sam wicekanclerz z Bonn, Bluecher, musiał stwierdzić w Sztutgarcie: „Świat powinien zdać sobie sprawę z tego, że naród niemiecki w 99 proc. wypowiada się przeciwko remilitaryzacji”.

Ze wszystkich stron Niemiec, ze wszystkich warstw społecznych Niemiecka Republika Demokratyczna otrzymuje codziennie potwierdzenia tego faktu. Organizacje wszelkiego rodzaju, robotnicy, chłopci, naukowcy, technicy, artyści, duchowni, kupcy, eksporterzy i fabrykanci, rzemieślnicy i rekodzielnicy, mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, wszyscy oni zgodni są w swym pragnieniu zjednoczenia Niemiec, pokoju i walki przeciwko remilitaryzacji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ludność naszego kraju będą wobec tego kontynuować wysiłki, celem przywrócenia jednoci naszej ojczyzny, zawarcia traktatu pokojowego i wzmocnienia walki przeciwko remilitaryzacji. Cele te stają się z każdym dniem coraz bardziej nieodpartym żądaniem całego narodu. Albowiem — „nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata”.

(Stalin). Z życzeniem spełnienia tych słów wszyscy postępowi i pokój miłujący ludzie w Niemieckiej Republice Demokratycznej podają w dniu rozpoczęcia „Miesiąca Niemiecko - Polskiej Przyjaźni” swoim polskim przyjaciółom i sąsiadom dłoń przyjaźni. Po wieloletniej nienawiści i wojnach między niemieckim a polskim narodem, niechaj nastanie wreszcie era pokoju i przyjaźni.

Wywiad przeprowadził Marian Podkościelny.

## W celu upowszechnienia metody inż. Kowalowa

# Załoga ZPW im. Waryńskiego i GIP w Warszawie zawarły umowę o socjalistycznej współpracy

ŁÓDŹ. PAP. Pragnąc jak najbardziej zacieśnić łączność pracowników nauki z pracownikami produkcji oraz opierając się na dotychczasowych wynikach stosowania metody inż. Kowalowa, w składzie ZPW im. Waryńskiego w Łodzi, dyrekcja oraz rada zakładowa tych zakładów — na żądanie załogi fabryki — zawarły 28 lutego br. z dyrekcją i radą miejscową Głównego Instytutu Pracy w Warszawie UMOWĘ O SOCJALISTYCZNEJ WSPÓŁPRACY.

W umowie Główny Instytut Pracy zobowiązuje się do: ściśle-

## Zgon W. Wiszniewskiego

wybitnego pisarza radzieckiego

MOSKWA PAP. Po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 51 lat wybitny pisarz radziecki — Wsiewłod Wiszniewski.

## IX Plenum KC

Albańskiej Partii Pracy

TIRANA PAP. W Tiranie odbyło się IX Plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy.

Na Plenum omówiono zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową i wewnętrzną Albańskiej Republiki Ludowej oraz z wykonaniem 2-letniego planu gospodarczego i sytuacją wewnątrzpartijną.

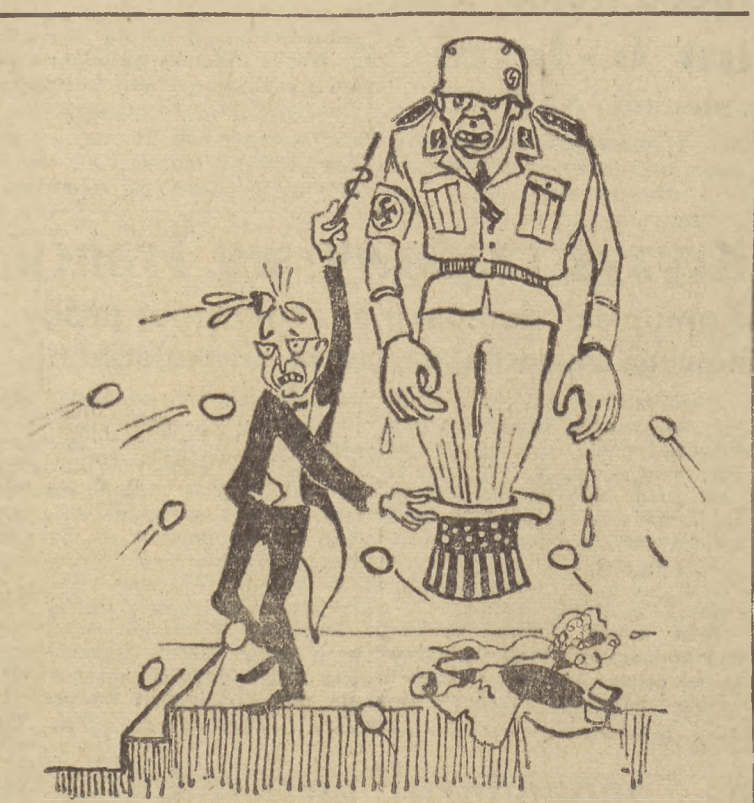
Plenum jednomyślnie zaaprobało sprawozdanie Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy i podjęło szereg uchwał.

go współdziałania z podkomisją metodyczną, opracowującą metodę inż. Kowalowa w ZPW im. Waryńskiego i dostarczającą tej podkomisji materiałów i publikacji z zakresu metody inż. Kowalowa, przeprowadzenia prac naukowobadawczych, dotyczących metody inż. Kowalowa i opracowywania metodycznych pomiarów chronometrycznych dla dokładnej analizy procesów technologicznych.

Ponadto pracownicy naukowci GIP zobowiązali się do przygotowania publikacji, mających na celu szerokie przenoszenie doświadczeń załogi ZPW im. Waryńskiego do innych zakładów przemysłu włókienniczego.

Załoga zakładów zobowiązała się natomiast do: ściślejszej współpracy z pracownikami naukowymi GIP, dostarczania pracownikom naukowymi GIP wyników praktycznych doświadczeń i prac w zakresie stosowania metody inż. Kowalowa, wykonywania pomiarów chronometrycznych i analiz wykonywanych czynności według metodyki uzgodnionej z przedstawicielami GIP, udzielania pomocy w pracach, mających na celu zbieranie materiałów do

glądowych. Załoga zakładów będzie współdziałać z pracownikami GIP w opracowywaniu metodyki szkolenia zawodowego oraz upowszechniania metod pracy przodowników socjalistycznych w spółzawodnictwa.



Kuglarz: Wybaczać małe niedopatrzanie, to miał być gołbek opaka.

## Na drodze ekonomicznego rozkwitu

Z obrad Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT PAP. W czwartym dniu obrad II Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących, zasadniczy referat „Wyniki pierwszego roku planu 5-letniego i dalsze zadania w dziedzinie socjalistycznego budownictwa gospodarki narodowej” wygłosił zastępca sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, przewodniczący Rady Gospodarki Narodowej Węgier — Ernő Geroe.

Geroe omówił wyniki pierwsze go roku planu 5-letniego oraz zadania nowego zwiększonego planu 5-letniego. Produkcja przemysłu węgierskiego w roku 1950 wzrosła o 34,1 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

niem z rokiem 1949, przewyższając pierwotne wytyczne planu o 13,7 proc.

Zbiory zbóż chlebowych w roku 1950 były o 9,2 proc. wyższe niż w roku 1949.

Obrót towarów w państwowym handlu detalicznym wzrósł o przeszło 190 proc.

Fundusz pracy robotczej w tym czasie w ciągu jednego roku zwiększył się o przeszło 37,6 proc. Znaczący był zwłaszcza wzrost stopy życiowej chłopstwa pracującego. Dochód narodowy Węgier zwiększył się w ciągu roku o 20 proc.



# Naród polski staje się narodem socjalistycznym

Towarzysz Bierut, charakterystyczną jakością przemian, jakie dokonały się w naszym społeczeństwie od 1944 r. oraz zaciąg, znaczenie i zadania Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni — stwierdził, że naród polski „dziś wkracza w okres swego rozkwitu, gdyż staje się narodem socjalistycznym”.

Teza ta jest twórczym zastoso-owaniem do naszego życia marksistowsko-leninowskiej teorii narodu, rozwiniętej przez genialnego znanego zagadnienia narodu w twórczym myśleniu towarzysza Stalina w naukę o narodach burżuazyjnych i narodach socjalistycznych.

Okresem historycznym, w którym kształtowały się narody, był okres powstawania i rozwoju kapitalizmu, bowiem „naród — mówi towarzysz Stalin — nie jest po prostu kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki, epoki rozwijającego się kapitalizmu”.

„W wieku XIX — powiedział towarzysz Bierut — uformował się naród polski w znaczeniu współczesnym, którego oblicze kształtowała burżuazja sprężająca ze szlacheckim ziemiaństwem, a więc naród burżuazyjny. Inne klasy, mimo ich liczebności, podporządkowane burżuazyjnej hegemonii nie odegrały w formowaniu i kształtowaniu oblicza narodu decydującej roli”.

Czy należy wyciągnąć z tego faktu wniosek, że chłopci, inteligencja i drobniemierząństwo, a przede wszystkim rosnący w siłę i znaczenie proletariatus nie miały poczucia przynależności narodowej, były obojętne na losy narodu i państwa?

Wprost przeciwnie. Nie kto inny, lecz właśnie ludzie pracy tworzyli wszystkie bogactwa narodowe.

Chłop, a nie szlachcic, orał polską ziemię, paszytnicą szlachty zagarniała chłopek owoce jego pracy.

Robotnik, a nie fabrykant, wznosił nowe domy i zakłady pracy, budował drogi i koleje.

Inżynier, architekt, uczonec nie miał pola do pełnego rozwinięcia twórczej działalności. Pisarz i artysta głodował, bo nie znajdował wydawcy lub nabywcy na dzieło swego talentu.

Burżuazja podporządkowywała rozwój materialnych i kulturalnych sił kraju swoim interesom. Motorem jej działania był bowiem zysk, a nie zaspokojenie potrzeb społeczeństwa.

Obca narodowi polskiemu i nie nawiązująca go burżuazja polska, a także często wraz z nią burżuazja niemiecka, francuska, angielska i amerykańska, tuczyła się trudem polskiego robotnika i trwoniły bogactwa przez niego wytwarzane. Zaś patriotyzm robotników, chłopów, inteligencji znajdował wyraz nie tylko w tym, że byli oni twórcami wszystkich dóbr narodu polskiego, ale i w walce o wolność i pomyślność kraju ojczystego.

Przedstawiciele tych klas brali aktywny udział w powstaniach narodowych XIX wieku. Szczególnie plebejskie piętno nadały one i ich przywódca Edward Dembowski powstaniu 1846 r., którego rocznicę obchodziliśmy w tych dniach.

„Proletariat”, pierwsza partia polskiej klasy robotniczej, stojąca na gruncie marksizmu, podjęła i prowadziła pod wodzą Waryńskiego, wbrew klasom panującym, chlubną walkę przeciw uciskowi narodowemu i społecznemu.

Jedną rewolucyjną partią w Polsce końca XIX i pierwszych dwóch dziesiątków lat wieku XX SDKPiL, pod wodzą Feliksa Dzierżyńskiego, Juliana Marchlewskiego i Róży Luksemburg, przeciwstawiała lojalizmowi trójzaborczemu burżuazji i PPS-prawicy bohaterską walkę z caryzmem. Walka ta prowadzona była w sojuszu z rosyjskimi rewolucyjnymi siłami, które obaliły carat w 1917 r. i anulowały rozbiory Polski, stwarzając w ten sposób podstawy naszej niepodległości w 1918 r.

Komunistyczna Partia Polski, jako awangarda klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, prowadziła przez cały okres międzywojenny nieugiętą, bezkompromisową walkę z burżuazją, która, gnębiąc masy pracujące, wyprze- dawała kraj międzynarodowemu kapitalistom. KPP demaskowała bezlitośnie zdradę, za- organiczne i szowinizm PPS. W

zającej wiernie burżuazji. Dobitnym świadectwem patriotyzmu komunistów była ich walka w obronie ojczyzny po najęździe hitlerowskim. Wówczas, gdy sanacyjna klika rządząca uciekała z kraju jak szczury z tonącego okrętu, wieloletni więzień sanacji, komunista Marian Buczek zginął w obronie Warszawy na jej przedpolach, komuniści organizowali walkę ludu stolicy z faszystowskimi hordami w 1939 r.

W latach hitlerowskiej niewoli klasa robotnicza i jej partia, Polska Partia Robotnicza, prowadząc nieugiętą walkę z okupantem hitlerowskim, wysunęła bojowe hasło Frontu Narodowego i stając na czele tego frontu, grą powołała dookoła przedstawicieli narodu, Krajowej Rady Narodowej, najlepsze, najbardziej patriotyczne siły narodu polskiego.

Rozbicie przez Armię Radziecką imperializmu hitlerowskiego sprawiło, że ta wieloletnia walka ludu polskiego zakończona została zwycięstwem. Decydujący wpływ na kształtowanie oblicza narodu uzyskały masy pracujące Polski. „Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w r. 1944 rozpoczęło — mówi towarzysz Bierut — nowy okres historyczny — przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym”.

Proces przekształcania naszego narodu w naród socjalistyczny, w naród zwarty, w którym znikną klasy antagonistyczne, odbywa się w ostrej walce klasowej.

Polska Ludowa pozbawiła majątków i władzy kapitalistów i obszarników, wyparła w zasadzie z pozycji ekonomicznych warstw średniej burżuazji. Fabryki, huty i kopalnie zostały wyrwane z rąk zagranicznej i obecnej burżuazji rodzimej i oddane na własność narodu. Planowa ich rozbudowa i eksploatacja, budowa nowych fabryk, dzielnie poszczególnych miast, a nawet całych miast, sprawiły, że „stał się krajem ponad trzykrotnie bardziej uprzemysłowionym, niż byłymy w okresie przedwojennym” (Minc), że stajemy się w coraz większym stopniu krajem przemysłowym.

Ziemia obszarowa stała się własnością tych, co na niej pracują — chłopów polskich.

Na gruncie akcji skupu zboża, kontraktacji, a przede wszystkim przechodzenia wsi do społecznych form gospodarowania, zaostroża się walka z kulakami, którzy wyzyskując pracującą wieś, chce przez sabotaż zarządzeń państwowych, oszczerczą plotkę i kłamliwą propagandę opóźnić nasz marsz do socjalizmu, utrudnić tworzenie się narodu socjalistycznego.

Sukcesy, jakie osiągnęła klasa robotnicza pod przewodem swej partii na drodze budowy socjalizmu, wzrost jej roli, znaczenia i autorytetu w najszerszych masach narodu sprawiły, że naród nasz „zmienił jakościowo swą treść społeczną i staje się narodem socjalistycznym”. A narody socjalistyczne — uczy towarzysz Stalin, to narody „o wiele bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, ałtemiem są wolne od niedających się pogodzić przeciwieństw klasowych, trawiących narody burżuazyjne i o wiele bardziej ogólnonarodowe niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

Mielimy w naszej tysiącletniej historii okres Polski szlacheckiej, kiedy „narodem” miało się szlachta i uzurpowała sobie wszystkie przywileje, odmawiając wszelkich praw chłopom i mieszczaom. Rezultatem

rzadów szlacheckich były rozbiory Polski.

Polska kapitalistyczna rządząca burżuazja, mocno związana ze szlacheckim ziemiaństwem. Uległa i służalcza wobec mocarstw zaborczych, w okresie zaś międzywojennym potulna i usługna w stosunku do zagranicznych kapitalistów, rządzących się w naszym kraju, wzmacniała ona stałe wyzysk i ucisk szerokich rzesz ludności miast i wsi. Rezultatem antynarodowych rządów burżuazji był tragiczny wrzesień 1939 r. i niewola hitlerowska.

Rządy zarówno oligarchii szlacheckiej, jak i burżuazji były rządami klasy obejmującej nikłą garstkę narodu. I tylko tę garstkę mianującą się narodem, reprezentowały.

Jedynie rządy ludu pracującego z klasą robotniczą na czele reprezentują interesy całego narodu, są ogólnonarodowe, dają możliwość rozwoju i twórczego wpływu na kształtowanie się oblicza narodu milionowym masom robotników, chłopów, inteligencji, drobniemierząństwa, tyczących się w ogólnonarodowym froncie przeciwko kapitalistom i wyzyskiwaczom, przeciwko imperialistycznym agresorom.

Proces formowania się narodu socjalistycznego rozpoczął się u nas w 1944 roku. Wystarczyło parę lat, by towarzysz Bierut mógł stwierdzić: „Jakże wyrosła w ciągu sześciu minionych lat nasza klasa robotnicza, jak zdźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy tworzą zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety”.

Klasy rządzące dawniej krajem uniemożliwiały narodowi polskiemu pełne korzystanie z jego dorobku kulturalnego. Przede wszystkim zaś ukrywały przed nim osiągnięcia naszej myśli postępowej, dzieła ludzi, którzy stworzyli to co jest najbardziej cenne, wartościowe i twórcze w naszej przeszłości. Przejmując i przyswajając sobie cały ten dorobek na polu kultury, naród nasz, który staje się socjalistycznym, odnosi się ze szczególnym pietyzmem do swych tradycji postępowych i rewolucyjnych i do nich nawiązuje, jako bezpośredni spadkobierca.

Pokonując trudności, łamiąc przeszkody, naprawiając błędy, wzmacniamy siłę materialną naszego kraju, pogłębiając rewolucję kulturalną, której jaskrawym wyrazem są: likwidacja w bieżącym roku analfabetyzmu, stały wzrost nakładów książek, czasopism i gazet, rozwój szkolnictwa wszelkich stopni i wszelkich gałęzi.

„Mamy — mówi towarzysz Bierut — pełne podstawy do dumy z dzisiejszych przemian, czynów i osiągnięć, w których uczestniczą coraz większe masy ludu polskiego, wzmacniając i podnosząc wzyły siły oraz wartości materialne i duchowe naszego narodu, tworząc nowe talenty i nowych bohaterów, najlepszych synów i patriotów naszej ojczyzny ludowej”.

Patriotyzm naszego narodu, przyjaźń i więź ideowa, jaka łączy nas ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludo-

wej i Niemiecką Republiką Demokratyczną, są rękojmią naszej niepodległości, dalszego wzrostu siły i potęgi naszej ojczyzny, walego ognia w obozie pokoju.

Pełna świadomość naszych sukcesów, tego, co jest ich źródłem i podstawą, jest szczególnie ważna w chwili obecnej, kiedy imperiaizm amerykański, grożąc pożąga wojenną caleni światu, organizuje potworny wyścig zbrojeń, odbudowuje hitlerowski Wehrmacht i stawia na jego czele zwolnionych z więzień zbrodniarzy wojennych, którzy wymordowali miliony Polaków. Awanturnicza polityka sojuszu amerykańsko-hitlerowskiego stanowi groźbę dla niepodległości i bytu naszego narodu.

VI Plenum KC PZPR dało nam jasne wskazania, co czynić, by się temu niebezpieczeństwu przeciwstawić: zewrzeć szeregi w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

## Robotnice Zakładów Dziewiarskich na Biskupiej Górze realizują zobowiązania przedkongresowe

Gdańskie Zakłady Dziewiarskie są domeną pracy kobiet. W zakładach na Biskupiej Górze w Gdańsku kobiety stanowią 95 proc. całej załogi. Nic też dziwnego, że one mają tu decydujący głos i nie nie dzieje się bez ich udziału.



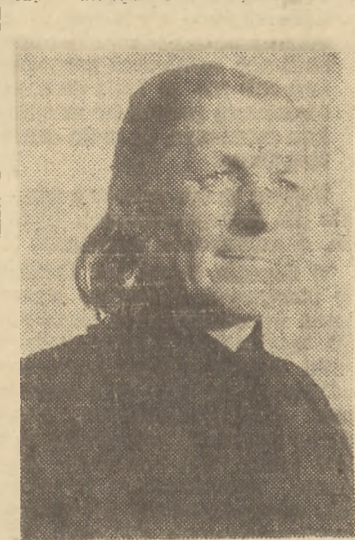
Przodownica pracy Helena Madejska

Trykotowa bielizna, efektowne komplety damskie i dziecięce, oraz wszelkiego rodzaju bluzeczki i sweterki, w które zaopatrzone są sklepy handlu spożywczego i w duży stopniu dziełem pracowitych rąk robotnic Gdańskich Zakładów Dziewiarskich.

Obserwując ich pracę i sprawne obsługiwanie maszyn ręcz-

## Przodujące kobiety Wybrzeża

Ojciec Leokadii Kordanowskiej był farnym w majątku obszarowym w Rombargu. Już od 14 roku życia Kordanowska musiała ciężko pracować, aby wraz z ojcem zarobić na jakieś utrzymanie licznej rodziny. Ciężki był los farny w obszarowym majątku. Panieta te czasy Leokadia Kordanowska.



I dlatego też, gdy partia wskazała drogę do lepszego jutra, drogę spółdzielczości produkcyjnej, Leokadia Kordanowska postanowiła wstąpić na tę drogę i przekonać o jej słuszności innych.

Z inicjatywy Kordanowskiej powstała w Rombargu zorganizowana spółdzielnia produkcyjna.

„Praca nie była łatwa — opowiada Kordanowska. — Organizowaliśmy się w trudnych warunkach. Przeszkadzały kulacy. Trzeba było z dużą wytrzymałością zwalczać zakusy kulackie, wykazywać wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. Dumna jestem, że przy zakładaniu spółdzielni decydującą rolę odegrały kobiety, które u nas pierwsze zrozumiały potrzebę zorganizowania się dla wspólnej pracy”.

Obecnie ob. Kordanowska jako sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w spółdzielni i przewodnicząca koła Gospodyń Wiejskich nie szczędzi swych sił w pracy nad umocnieniem gospodarczym spółdzielni produkcyjnej, w walce z wrogimi machinacjami kulaków.

nich czy motorowych, nabiera się przekonania, że wszystkie te kobiety żyły się z produkcją, kochają swoją pracę i dążą do tego, aby pracować coraz lepiej i szybciej.

Od kilkunastu dni robotnice żyją Kongresem i zbliżającym się dniem 8 marca. Motorem, który pobudza je do jeszcze wydajniejszej pracy, są podjęte przez nie zobowiązania dla uczczenia tych wydarzeń.

W hali maszyn — stuk i terkot. Robotnice co pewien czas sprawdzają wysuwający się spod maszyn różnokolorowy i deseniowy trykot. Na maszynach ręcznych-saneczkowych, robi się bezrękawki damskie i męskie. Ich obsługa zobowiązała się wykonać w dniach od 15 lutego do 8 marca br. każdego dnia o dwa bezrękawki więcej niż normalnie. Ponadto młode robotnice Helena Gawron, Maria Nizińska i Brysikierska podwyższyły tę normę do trzech. Praca idzie sprawnie. Kobiety oszczędzają każdą minutę, aby wykonać swoje zobowiązanie.

Na dużych stołach, ustawionych w kralalni, kobiety kroją kolorowy trykot na konfekcje. Stosy skrojonych już materiałów ułożone są na półkach. Za chwilę powędrują do szwalni, gdzie sprawne ręce kobiet brygady Heleny Kijewskiej uszyją z nich efektowną konfekcję. Sprawną i sumienną pracą wyróżniają się w tym zespole Erna Marling, Henryka Lenk i Karolina Jaro-szewska.

Robotnice kralalni i szwalni podjęły jednakowe zobowiązanie to jest skroić i uszyć 100 kompletów więcej w okresie od 15 lutego do 8 marca br.

— Mamy już uszytych 70 kompletów — mówi Erna Marling. — Całose zobowiązania zrealizujemy przed terminem. Jest to naszą ambicją. Rozumiemy, że przyczynimy się tym do podniesienia produkcji. Tych sto kompletów więcej dla świata pracy będzie jednocześnie naszym darem dla Kongresu.

W wykańczalni można już podziwiać gotową konfekcję. Drobne na pozór roboty, przyszywanie ramiączek, czy obrzucanie

ściągów wymaga jednak również wprawy i sumiennosci. Praca nie ustaje tu ani na chwilę. Wykonując sto kompletów ponad plan to praca poważna, dlatego też czasu tracić nie wolno. Przodownice pracy Władysława Galbarczyk i Jadwiga Krauze podciągają w pracy swoje koleżanki. Ambicją Władysławy Galbarczyk jest, aby coraz większe ilości wykonanych już kompletów przekazać pakowaczce Eugenii Majewskiej i bratarce Garniewicz, które sortują i pakują towar do wysyłki.

W dziale skarpetek robotnice zobowiązały się zwiększyć wydajność swojej pracy przeciętnie o 30 proc.

Maszyny nie przestają tu terkotać ani na chwilę. Przodownica pracy, młoda członkini ZMP, Helena Madejska, zakłada własnie na maszynę oczka, by zacząć stopkę.

— Ta para skarpet, którą zaczynam, — mówi Madejska — jest już trzecią z rzędu, którą mam dzisiaj wykonać ponad plan. Jak się dowiadujemy Helena Madejska wraz ze swoją koleżanką Joanną Jurską, postanowiły w ramach zobowiązań indywidualnych wykonać po pięć par skarpet dziennie ponad swoją zwykłą normę.

Brygadziстка Helena Wasilewska jest spokojna o swój zespół. „To co przyrzekły, wykonają” — mówi z przekonaniem.

Dużą pomoc w realizacji zobowiązań okazuje dziewczynkom organizacja podstawowa, która mobilizuje całą załogę kobiecą do jeszcze wydajniejszej pracy. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Janina Rynkiewicz odwiedza poszczególne brygady robotnic, interesuje się wynikami pracy i radzi nad usunięciem ewentualnych trudności.

Robotnice Zakładów Dziewiarskich witają Kongres wzmocnioną pracą i polepszeniem jakości produkcji. Wierzą w to, że praca ich przyczyni się do realizacji Planu 6-letniego, a tym samym do utrwalenia pokoju.

(J. K.)

## Więcej troski o rozwój ruchu racjonalizatorskiego w Gdańskich Zakładach Futrzarskich

Podczas ostatniej narady komisji usprawnień Gdańskich Zakładów Futrzarskich zostały omówione osiągnięcia i braki ruchu racjonalizatorskiego w tym przedsiębiorstwie. Pracownicy Zakładów Futrzarskich zgłosili już wiele cennych i praktycznych

pomysłów, które po zastosowaniu przyniosły przedsiębiorstwu poważne oszczędności. Wyrazem rozwoju ruchu racjonalizatorskiego jest przyznanie robotnikom wielu nagród na łączną sumę 130.090 zł.

Trzeba jednak przyznać, że możliwości racjonalizatorów w Zakładach Futrzarskich nie zostały należycie wykorzystane. Na przykład pomysł tow. Pszczoły, który mógłby wydawnie ulepszyć dotychczasowy system wyprawy skór i zwiększyć trwałość produkcji o 40 proc., nie został jeszcze zrealizowany.

Pomysł dotyczący racjonalnego wykorzystania belek z rozbiórki na więźbę dachową domu socjalnego przynosił zakładom 60.000 zł oszczędności. Jednak projekto dawca do chwili obecnej nie otrzymał premii, ponieważ nie zatwierdzono jeszcze wniosku.

Narada wykazała, że ruch racjonalizatorski w Zakładach Futrzarskich ma duże widoki rozwoju, ze względu na aktywną postawę załogi, jednak musi być traktowany z większym zrozumieniem.

M. SZARAFIN  
pracownik Zakł. Futrzarskich.



W przedszkolu przy hucie „Florian” w Świętochłowicach dzieci otaczają się troskliwą opieką wychowawczyni. (Foto-AR)

## Spółdzielcy z Bagartu radzą nad przygotowaniami do siewów

W spółdzielni produkcyjnej w Bagarcie odbyło się walne zebranie członków, na którym omówiono dokładnie plan siewów wiosennych oraz rozpatrzone zestawienie wykonanych dotychczas dniówek obrachunkowych.

Spółdzielcy stwierdzili, że przestrzeganie dyscypliny pracy wpłynęło dodatnio na terminowość wykonywanych robót i wydajność pracy.

Poza tym spółdzielcy zainteresowali się działalnością sklepu spółdzielczego w Bagarcie, w którym brak jest stale artykułów pierwszej potrzeby. Aby sklep spółdzielczy mógł spełnić należycie swe zadania, postanowiono zwrócić do GS w Dzierżoniowie o spowodowanie lepszego zaopatrzenia bagarskiej spółdzielni.

B. STRYZEWSKI



## „Otwarte dni“ na wyższych uczelniach Wybrzeża

Opierając się na doświadczeniach wyższych uczelni Związku Radzieckiego, stosowanych już także w Niemieckiej Republice Demokratycznej, akademickie szkoły Wybrzeża zorganizują w najbliższym czasie tzw. „otwarte dni“. W dniach takich każdy, kto zechce, będzie mógł korzystać z wykładów i urzędzeń naukowo - pomocniczych uczelni.

W Związku Radzieckim „otwarte dni“ na uniwersytetach służą pogłębieniu współpracy naukowców — inżynierów i profesorów z technikami, racjonalizatorami i robotnikami.

Otwarte wykłady w wyższych uczelniach Wybrzeża powinny odegrać dużą rolę w podniesieniu poziomu wiedzy fachowej kadr technicznych i kształceniu młodych techników.

H. HAJDUGA  
ZW ZMP.

## DALSZY KROK W USPRAWNIENIU gospodarki mieszkaniowej

Dnia 26 lutego br. Sejm uchwalił ustawę, znoszącą tzw. wyłączenie spod kwaterek domów i lokali wybudowanych lub odremontowanych po wojnie. Odtąd wszystkie te obiekty będą podlegać publicznej gospodarce lokalami, a o przydziale mieszkań lub izb w tych domach będą decydować wydziały kwaterek prezydium miejskich rad narodowych. Należy przy tym zaznaczyć, że małe domki jednorodzinne nie podpadają pod tę ustawę.

Ustawa ta ma ogromne znaczenie dla mas pracujących Wybrzeża, a szczególnie trójmiasta.

W Sopocie, Gdyni i w Gdańsku w pierwszych latach po wyzwoleniu wyłączono spod kompetencji wydziałów kwaterekowców setki domów. Często wyłączenia odbywały się przy tym nieprawidłowo. Spod przymusowej gospodarki lokalami wyłączony mógł być tylko taki budynek, który został wybudowany po wojnie lub odremontowany ze zniszczeń przekraczających 20 proc. Niektórzy jednak właściciele postarali się różnymi drogami o wy-

łączenie budynków znacznie mniej zniszczonych. Fałszowali oni m. in. w tym celu koszty, przedstawiali odpowiednim wydziałom MRN niewłaściwe dane itd.

Wyłączone domy i mieszkania stały się obiektami spekulacji mieszkaniowej. Na terenie trójmiasta właściciele domów i lokali wyłączonych spod kwaterek niejednokrotnie pobierają za jeden pokój od sublokatora po 120—200 zł miesięcznie, a w sezonie letnim nawet 600 zł. Izby w tych domach nie są w pełni wykorzystane.

W związku z tym w Sopocie, Gdyni a nawet i w Gdańsku istnieją jeszcze rażące kontrasty w sytuacji mieszkaniowej. W obszernych dwupokojowych willach mieszkają nieraz po 3—4 osoby, podczas gdy setki rodzin robotniczych zajmuje 1-izbowe mieszkania względnie sublokatorskie pokoje lub mieszka w domach, grożących zawaleniem.

Objęcie publiczną gospodarką całej powierzchni mieszkalnej będzie miało duże znaczenie dla rozwiązania sprawy mieszkań dla na pływających do naszego przemysłu nowych rzesz robotników.

Budowa nowych bloków mieszkalnych w trójmieście i innych

miastach nie nadąża za tempem rozbudowy przemysłu. Odczuwa się to szczególnie w mniejszych uprzemysłowionych miastach, jak np. Elbląg, w którym w ciągu ostatnich trzech lat liczba mieszkańców zwiększyła się o przeszło 200 proc.

Obecnie prezydium miejskich rad narodowych rozpoczęły przygotowania do przejęcia obiektów wyłączonych dotąd spod gospodarki lokalowej. Nad całością sprawy będzie czuwać wydział gospodarki lokalowej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Nowa ustawa Sejmu jest jeszcze jednym dowodem troski Rządu Ludowego o ludzi pracy. (d.)



Wkrótce na ekranach kin Wybrzeża wyświetlany będzie film pt. „Zwycięstwo narodu chińskiego“.

## Koło TPPR przy Zarządzie Portów opracowało nowy plan pracy

W tych dniach odbyło się w Wisłoujściu walne zebranie koła TPPR przy ZPGG.

Jak wykazuje złożone na zebraniu sprawozdanie, robotnicy portowi z Wisłoujścia biorą bardzo żywy udział w pracy koła TPPR. Do koła tego należą tu wszyscy pracownicy ZPGG. W okresie sprawozdawczym zorganizowano wiele odczytów, imprez artystycznych itp., na których przedstawiono wspaniałe dorobek narodów radzieckich w każdej dziedzinie.

Uchwalony na zebraniu plan pracy przewiduje dalsze ożywienie działalności koła, przez organizację kursów języka rosyjskiego, zwiększenie biblioteki i prenumeraty czasopism oraz urządzanie wieczorów literackich. M. in. członkowie koła postanowili nawiązać ścisłą łączność z kołem TPPR we wsi Liniewo w pow. kościerskim.

W skład nowego zarządu koła powołano produkujących robotników. Przewodniczącym zarządu

został wybrany robotnik warsztatowy Franciszek Czajkowski.

## Dzieci robotników budowlanych odpoczywają na wczasach zimowych

Rada zakładowa PBP Nr 7, jak pisze korespondent J. Rozen, wysłała w roku bież. na 6-tygodniowe wczasy zimowe w górach kilkadziesiąt dzieci swych pracowników. Młodzież, przebywająca w miejscowości Brzeźnica, jest bardzo zadowolona z pobytu na wczasach. Kierownictwo domu jak piszą dzieci w swych listach, dokłada wszelkich starań,

## Walka o pokojowe Niemcy

W dniu 5 marca br. o godzinie 17, w sali teatralnej w Gdyni, zostanie wygłoszony odczyt pt. „Walka o pokojowe Niemcy“.

Odczyt organizuje Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju. Wstęp wolny.

## Bezmyślne niszczenie materiałów budowlanych

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gdańsku rozpoczęło ostatnio we Wrzeszczu i Siedlicach remonty domów mieszkalnych z kredytów FGM. W związku z tym zgromadzono tam w kilku punktach potrzebne ilości materiałów budowlanych.

## Codziennie kasza

Kasze są na ogół daniem pożywnym i lubianym przez wielu konsumentów. Najlepiej jednak przyrządzone i najbardziej smaczne staną się nie do znieśnienia, jeśli będą podawane codziennie, jako niedołączony składnik obiadu.

Kuchnia gospody spóźniejszej „Pod kominkiem“ we Wrzeszczu, prezentując prawdopodobnie i wartość odżywczą kaszy i swoje umiejętności kulinarne, przygotowuje je to ze zrazikami, to z klopsikami. Kierownictwo stołówki każe gościom codziennie zjadać kaszę pod różnymi postaciami zupełnie nie zwracając uwagi na to, że połowa jej pozostaje na talerzach.

W gdańskim „Orbisie“ goście chcieliby jeść od czasu do czasu zrazy z kaszą, ale tu kuchnia ma inne upodobania. T. zw. obiad domowy w „Orbisie“ zawiera nieodmiennie danie z kartofli i dość często niestrawnego kawalka mięsa. Przy czym, by pozabawić gości kłopotu z wybieraniem — co zjeść, restauracja nie daje żadnego wyboru dań.

A tak niedawno, przedstawiciele Gdańskiej Spółdzielni Spożywców, Gdańskich Zakładów Gastronomicznych i „Orbisu“ obiecali na konferencji w Wydziale Handlu Prezydium WRN urozmaicać jadłospis obiadów domowych i dawać gościom do wyboru przynajmniej 2—3 dania.

Obietnica powinna być chyba dotrzymana.

Mieszkańcy Wrzeszcza i Siedlic, w których interesie leży szybkie przeprowadzenie remontów, zamiast udzielić MPBR odpowiedniej pomocy, utrudniają akcję remontową. Gromadzą na placach materiał, jak dowiedzieliśmy się w kierownictwie robót, jest systematycznie niszczone, szczególnie przez dzieci. Łaty i deski oraz więźby dachowe ciągle giną, a piasek jest rozsypany po wszystkich posesjach.

Brak troski o materiały budowlane ze strony mieszkańców może spowodować przewlekane roboty i opóźnienie oddania do użytku remontowanych mieszkań. Bezmyślnemu marnotrawstwu materiałów budowlanych trzeba zapobiec.

## ZMP walczy o wyższy poziom nauki w szkołach

W Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim w Gdyni odbyło się uroczyste zebranie członków miejscowego koła ZMP, na którym podsumowano dotychczasową działalność koła, przede wszystkim w dziedzinie podniesienia poziomu nauczania.

Starania ZMP o podniesienie poziomu nauki i o całkowitą likwidację niedostatecznych stopni dają dobre rezultaty. Członkinie ZMP zorganizowały międzyklasową samopomoc w nauce oraz biorą udział we współzawodnictwie o tytuł przodownicy nauki. W szkole zlikwidowano już całkowicie nieusprawiedliwione opuszczenie godzin nauki. Dzięki temu wiele uczennic osiągnęło w

półroczu stopnie znacznie lepsze, niż w pierwszym kwartale nauki.

Do podniesienia poziomu nauczania przyczynia się także żywa działalność różnych kółek naukowych i artystycznych. (W. R.)

## 13 kwietnia rozpocznie się festiwal muzyki polskiej

Celem pogłębienia w społeczeństwie znajomości muzyki polskiej i wzmocnienia dalszej twórczości muzycznej oraz powiązania jej z potrzebami kulturalnymi mas pracujących, Ministerstwo Kultury i Sztuki urządza w br. festiwal muzyki polskiej. Festiwal, jakiego dotąd nie było, będzie wielkim przeglądem muzyki współczesnej i najcenniejszych utworów dawnej muzyki polskiej.

Oficjalne otwarcie Festiwalu nastąpi w całej Polsce w dniu 13 kwietnia i trwać on będzie do końca roku.

Gdański Wojewódzki Związek Śpiewaczy i Muzyczny rozpoczął już intensywne prace przygotowawcze do festiwalu. W dniu 13 kwietnia w siedzibach kół śpiewaczych na obszarze województwa gdańskiego, w miastach i wsiach odbędą się poranki lub

wieczory pieśni, podczas których zespoły wykonają najnowsze pieśni masowe — jednogłosowe i chorałowe.

Ministerstwo Kultury i Sztuki powierzyło przeprowadzenie festiwalu muzyki polskiej — na odcinku amatorskiego ruchu artystycznego Radzie Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie poprzez wojewódzkie Związki Śpiew. i Muz., których zarządy udzielać będą w tym względzie pomocy wszystkim zespołom świe- tlicowym, działającym przy organizacjach masowych, jak ZMP, związki zawodowe, Samop. Chłopska, Liga Kobiet, spółdzielczość itd. Instruktorzy gdańskiego Woj. Związku Śpiewaczego odwiedzają już poszczególne zespoły, udziela- jąc im rad i wskazówek, a zarząd Związku zaopatrzy zespoły śpiewacze i muzyczne w potrzebny materiał nutowy — bądź bezpłatnie, bądź też za niewielką opłatą.

Blizszych informacji o festiwalu udzielać: Zarząd Gdańskiego Wojew. Związku Śpiewaczego i Muzycznego w Gdańsku-Wrzeszczu, Jaśkowa Dolina 3, m. 3, telefon 419-30.

Jeśliby Nikonowowi powiedziano teraz: Popatrz na tych ludzi nie jak sędzia śledczy, a jak znajomy. Którego z nich wolałbyś jako człowieka? — jeśliby go o to zapytano, Nikonow najprawdopodobniej odpowiedziałby: „Wakułowa“.

„Tak — pomyślał podpułkownik. — Ale nie mam prawa bawić się w abstrakcje i nie mam prawa przekształcać śledztwa w nieodpowiedzialną grę myśli“.

Nikonow uśmiechnął się: „W ten sposób na dobrą sprawę mogę przekształcić się w zawziętego psychologa... Zresztą... czym to nie wypada czasem zajmować się w naszej pracy“.

W ciągu swojej dziesięcioletniej pracy w organach państwowej służby bezpieczeństwa, Nikonow nieraz upewniał się, że nie ma takiej dziedziny nauki ani praktycznych wiadomości, która by mu się czasem nie przydała.

Syn tkacza z dziada i pradziada, z Zui w Iwanowskim okręgu, Nikonow, w młodości marzył, że będzie szturmanem dalekich rejsów. Do tysiąc dziewięćset dwudziestego szóstego roku, pracując w farbiarni zwińskiej fabryki włókienniczej, Leonid piastował to marzenie i prawie cały swój wolny czas spędzał na rzece Tezie. Nikt z kolegów nie mógł z nim współzawodniczyć w pływaniu stylem „brass“ i w kierowaniu żaglówką. Ale nauka w wieczornej szkole zmieniła jego życiowe plany. Otrzymał swiadectwo ukończenia „rabfaku“, Nikonow ku zdziwieniu wszystkich oznajmił: „Jadę do Moskwy studiować chemię“. Najprawdopodobniej to nagłe ale poważne zainteresowanie chemią powstało pod wpływem Andrzeja Timofiejewicza Czuiwiewa, nauczyciela chemii, który ponad wszystko ukochał swój przedmiot i umiał wzbudzać to samo uczucie w sercach wielu swoich uczniów.

W trzdziestym trzecim roku Nikonow z odznaczeniem ukończył Chemiczno-technologiczny Instytut imienia Mendelejewa i został wysłany na jedną z większych budowli przemysłu chemicznego, wspaniale rozwijającego się w czasie drugiej pięćlatki. Zresztą bezpośrednią pracą w produkcji zajmował się niedługo: wkrótce po przyjeździe do fabryki, Nikonowa skierowano do pracy partyjnej — a po pewnym czasie wybrano drugim sekretarzem miejskiego komitetu partii.

(c. d. n.)



I tak na psychicznej wadze podpułkownika po raz pierwszy naruszona została równowaga na korzyść Wakułowa.

Nikonow wspominał również maleńką pauzę w zdaniu Naumowej: to „ze“, po którym nastąpiła pauza tak maleńka, że może w rzeczywistości wcale nie było. „Może mi się po prostu wydawało? A jeśli nie? Jeżeli ona omal nie powiedziała: „Ze śmiercią Dmitrijewa“. Przecież wtedy byłby koniec całej sprawy. Ale ona zaraz dodała: „ze zdrowiem“ i znowu nie mam podstaw do podejrzenia jej bardziej niż Wakułowa“ — szybko przyznał się przed sobą Nikonow. Niemniej jednak równowaga na niewidzialnej wadze została naruszona jeszcze bardziej.

I jeszcze na jeden moment zwrócić w tej chwili podpułkownik uwagę: zapoznając się z papierami lekarzy, Nikonow dziwił się niezliczonej ilości najróżniejszych dokumentów, charakterystyk, zaświadczeń, które znajdowały się w papierach Naumowej. Były to rozpadające się ze starości karteczki, wycinki z gazet i dokumenty wydrukowane na dobrym gatunkowo papierze, zabezpieczone potężnymi pieczęciami, jakieś skierowania, które w ogóle w niewiadomo jaki sposób dostały się do papierów. Nikonow pomyślał: „Zupełnie jak jakaś witraż w muzeum... W jakim celu ona to zbiera? Jakoś niezbyt skromnie to wygląda... A może ja to wszystko nie tak przyjmuję? Możliwe, że to po prostu leży w jej pedantycznym charakterze?“

Nie mniej jednak na niewidzialnej wadze jedna szala uniosła się jeszcze wyżej, a druga odpowiednio opadła.